

„REWOLUCJA SPOŁECZNA”

CZY

„DZIKA PRZEBUDOWA”?

PRZEKSZTAŁCENIA WŁASNOŚCIOWE
W POLSCE

W LATACH 1944–1956
I ICH SPOŁECZNE SKUTKI



Wręczanie aktów nadania ziemi w dworach ziemiańskich było często stosowanym sposobem na przełamywanie niezdecydowania chłopów (Stefan Żechowski, *Podział ziemi* (z cyklu *Przemiany gospodarcze wsi*), ok. 1953 r., zbiory Muzeum Zamoyskich w Kozłowie).

**Instytut Pamięci Narodowej Komisja Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu
Oddziałowe Biuro Edukacji Publicznej
w Lublinie**

we współpracy z
**Polskim Towarzystwem Ziemiańskim
Oddział Lubelski**



**INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ**

Recenzenci:

dr Andrzej Zawistowski,
dr Tomasz Ginter

Scenariusz:

dr Tomasz Osiński

współpraca:

Michał Durakiewicz

Koncepcja plastyczna:

Magdalena Śladecka

Korekta:

Joanna Fortuna,
dr Marcin Kruszyński

Materiały pochodzą ze zbiorów:

Polskiej Agencji Fotografów Forum, Polskiej Agencji Prasowej,
Ośrodka Karta, Instytutu Pamięci Narodowej, Biblioteki UMCS w Lublinie,
Muzeum Zamoyskich w Kozłowie, Izabeli Broszkowskiej, rodziny Zamoyskich,
Macieja Rydla, Stanisława Rostworowskiego, Elżbiety Zaleskiej.

W społecznej historii Polski lata 1944–1956 wyróżniały się wyjątkową dynamiką zmian. Można w tym okresie wskazać dwie fazy: kilkuletni etap „społeczeństwa przejściowego” oraz okres budowy „społeczeństwa socjalistycznego”.

Brzemienne w skutki okazały się szczególnie przekształcenia własnościowe. Prowadzono je pod hasłem „uspołecznienia podstawowych środków produkcji” jako „aktu sprawiedliwości społecznej”, która była jednym z najważniejszych haseł na sztandarach władzy ludowej. Stosunek reżimu komunistycznego do własności prywatnej dobrze ilustruje fakt, iż w bardzo pojemnym katalogu wrogów ważne miejsca zajmowali: „kapitałiści”, „burżuje”, „obszarnicy”, „spekulanci”, „kułacy” i prywaciarze”. Akcja propagandowa towarzyszyła zakrojonym na dużą skalę działaniom represyjnym: aresztowaniom, wywózkom do ZSRR, przymusowym migracjom, niszczeniu kultury ziemiańskiej.

Pod pretekstem przeprowadzenia reform gospodarczych dokonano likwidacji „warstw posiadających”. Potraktowano je jako zaplecze materialne dla przeciwników systemu i zredukowano strukturę społeczną do

dwóch głównych klas: robotników i chłopów (90%), nadając inteligencji rolę pomocniczą wobec klasy robotniczej. Chłopów, jako grupę społeczną, próbowano bez powodzenia poddać ścisłej kontroli w ramach kolektywizacji wsi. Poza zmianami strukturalnymi obserwujemy również zmiany stylu życia i mentalności.

Społeczeństwo różnie ustosunkowało się do zmian własnościowych. Stosunek ten ewoluował w miarę rozwoju sytuacji. Pewna grupa bezwarunkowo akceptowała zmiany, podczas gdy inna równie bezwzględnie je zwalczała. Najpowszechniejszą jednak postawą było przystosowanie, czyli balansowanie pomiędzy wspomnianymi wyżej: akceptacją i oporem. Zakres i złożoność zmian własnościowych sprawiły, że np. popierający ustrój beneficjenci reformy rolnej po kilku latach stawali się jego krytykami, gdyż zmuszano ich do kolektywizacji. Nie brakowało również aparatczyków partyjnych otaczających się luksusowymi przedmiotami, symbolami ustroju, który obalili, albo korzystających z dobrodziejstwa „czarnego rynku”.



IDEOLOGIA – WZORCE RADZIECKIE

Artykuł poświęcony pomocy ZSRR w likwidacji odlogów na ziemiach odzyskanych („Chłopska Droga” 1947, nr 37).

Głoszoną w XIX w. przez Karola Marksa i Fryderyka Engelsa ideę nieuchronnego upadku kapitalizmu i zastąpienia go socjalizmem, a następnie komunizmem próbowano urzeczywistnić w 1917 r. w Rosji. Bolszewicy na czele z Włodzimierzem Leninem, w wyniku rewolucji społecznej, pozbawili dotychczasowej pozycji „właścicieli środków produkcji” – kapitalistów i burżuazję. Lenin i później Józef Stalin, reagując na rozwój wypadków, modyfikowali założenia teoretyczne.

W okresie „kapitalizmu państwowego” tolerowano jeszcze drobną prywatną własność. Ten wariant szybko zastąpiono komunizmem wojennym, w którym władza kontrolowała produkcję, podział pracy i dystrybucję. Jednakże dramatyczny stan gospodarki wymusił wprowadzenie, w 1921 r., Nowej Polityki Ekonomicznej (NEP) przywracającej częściowo mechanizmy rynkowe. Pod koniec lat dwudziestych Stalin wprowadził ZSRR w epokę „stalinizmu gospodarczego”. W ramach centralnego sterowania gospodarką rolnictwo poddano brutalnej kolektywizacji a przemysł industrializacji bez względu na koszty ludzkie. Likwidując własność prywatną zrealizowano kluczowy warunek w drodze do komunizmu – „uspołecznienie środków produkcji”.



WIZJA ZE WSCHODU

„To chyba proste, była przecież na oku wizja ze Wschodu. Znacjonalizować całe życie gospodarcze, zrujnować spółdzielczość, prywatny handel, ustanowić na wszystko monopol państwowy. A jak się ma w rękę administrację, pieniądze i wszystkie materialne środki, nietrudno jest też znacjonalizować społeczeństwo, poprzez tworzenie fikcyjnych struktur, fikcyjnych organizacji, fikcyjnej ideologii.”

T. Torąńska, *Oni*, Warszawa 1989, s. 348.

Dla chłopów polskich organizowano wycieczki do radzieckich kolchozów, aby przekonać ich do idei kolektywizacji rolnictwa (Stefan Żechowski, *Wycieczka chłopów polskich do ZSRR* (z cyklu *Przemiany gospodarcze wsi*), ok. 1953 r., zbiory Muzeum Zamoyckich w Kozłowie).



Sowiecki plakat propagujący kolektywne rolnictwo, przełom lat dwudziestych i trzydziestych XX w. (Autor nieznany, „Wstępuj do kolchozu” [w:] *Plakat w pierwszych latach władzy sowieckiej i socjalistycznej przebudowy*. Katalog, Mińsk 1985, s. 92).



Stosunki społeczne II Rzeczypospolitej w bolszewickim plakacie propagandowym z okresu wojny polsko-bolszewickiej 1920 r. (Wiktor Deni (wł. Wiktor Nikołajewicz Denisow), „Chłopie! Polski obszarnik chce zrobić z ciebie niewolnika. Tak się nie stanie!” [w:] *Plakat w pierwszych latach władzy sowieckiej i socjalistycznej przebudowy*. Katalog, Mińsk 1985, s. 30).



SZTANDAR LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok I

Lublin, niedziela 13 maja 1945 r.

Nr 1

Nie będzie kolektywizacji

W tym samym czasie podjęte zostały także kroki integrujące państwa bloku radzieckiego. W 1947 r. powołano Kominform (Biuro Informacyjne Partii Komunistycznych i Robotniczych), zrzeszający partie komunistyczne, a w 1949 r. Radę Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. „Polską drogę do socjalizmu” zakończyło w 1948 r. odsunięcie od władzy Gomułki pod zarzutem odchylenia „prawicowo-nacjonalistycznego”. W 1949 r. powołano Państwową Komisję Planowania Gospodarczego, kierowaną przez Minca, która opracowała nową politykę gospodarczą z kolektywizacją i industrializacją jako jej głównymi założeniami.

Jerzy Karcz, *Plan wieziemy plan*, „Szpilki” 1951, nr 31.



WŁASNE PLANY

„Chcemy zbudować i budujemy ten dom ogólnonarodowy w myśl potrzeb i możliwości narodu polskiego. Śledzimy bacznie wzory budowli innych narodów, ich dobre i złe strony, budujemy jednak nasz dom według własnych planów.”

W. Gomułka, Przemówienie wygłoszone na zakończenie I zjazdu PPR 12 grudnia 1945 r. [w:] W. Gomułka, *Artykuły i przemówienia*, t. 1, Warszawa 1962, s. 542.

„W naszym systemie gospodarczym zrobiliśmy miejsce i dla sektora prywatnego. To miejsce pozostawiamy i na dziś i na przyszłość.”

Na drodze do pełnej jedności klasy robotniczej. Przemówienie tow. Gomułki – Wiesława na akademii pierwszomajowej w „Romie”, „Głos Ludu” 3 V 1947.

Pochód pierwszomajowy w Stalinogrodzie (Katowicach), 1953 r. (fot. Kazimierz Seko, udostępniła Barbara Karwat-Seko, zbiory Ośrodka KARTA).



ROLNICTWO

– REFORMA ROLNA

Reformę rolną wprowadzoną w Polsce na mocy dekretu z 6 września 1944 r., komunistyczna propaganda przedstawiła jako „akt sprawiedliwości społecznej” i dowód determinacji w walce o likwidację przeludnienia agrarnego i związanego z nim rozdrobnienia gospodarstw chłopskich.

Na cele reformy rolnej przeznaczono ziemię należącą głównie do osób fizycznych. Zajęto dobra powyżej 50 ha użytków rolnych (100 ha ogólnej powierzchni) lub 100 ha ogólnej powierzchni w przypadku woj. pomorskiego, poznańskiego i śląskiego. Zlikwidowano ok. 13 tys. majątków ziemiańskich.

Parcelacja ziemi należącej do hrabiego Alfreda Potockiego, ordynata Łańcuckiego. Akty nadania wręcza pełnomocnik PKWN Stanisław Koturski, pow. Łańcut, grudzień 1944 r. (reprodukcja: Marek SKORUPSKI, FORUM).



Zabrano grunty, budynki, inwentarz żywy i martwy, lasy, zakłady przemysłowe związane z majątkami ziemskimi, a także „przedmioty o dużej wartości artystycznej i historycznej”. Dekret nie przewidywał odszkodowania, a jedynie prawo do otrzymania samodzielnego gospodarstwa rolnego poza obszarem majątku lub zaopatrzenia miesięcznego równego uposażeniu urzędnika państwowego VI grupy.

Polityczna propaganda antyziemiańska przed referendum ludowym 30 czerwca 1946 r. („Sztandar Ludu” 14 VI 1946).



NIE CHCESZ POWROTU OBSZARNIKÓW-
GŁOSUJ TRZY RAZY *tak*

Od 191.000 hektarów hr. Zamojskiego do 6.070.100 hektarów ziemi chłopskiej

Reforma spotkała się początkowo z chłodną reakcją chłopów wątpiących w trwałość zmian. Na wyraźny rozkaz Stalina, od października 1944 r. wdrażano ją przy użyciu metod rewolucyjnych. Do aktywnego odbierania majątków starano się zaangażować chłopów. Wobec wywłaszczonych ziemian zastosowano szeroki wachlarz represji karnych i administracyjnych. Wielu znalazło się w więzieniach lub zostało wywiezionych w głąb ZSRR, płacąc nierzadko najwyższą cenę – cenę życia.

„Gazeta Lubelska” 19 VIII 1944.

GAZETA LUBELSKA

**Przeżytki pańszczyźniane
muszą zniknąć ze wsi polskiej**

Beneficjentami reformy zostało 1 068 400 rodzin bezrolnych oraz małorolnych chłopów. Na ziemiach dawnych nadzieje wynosiły poniżej 5 ha, natomiast na ziemiach odzyskanych 7-15 ha. W latach 1944–1949 rozparcelowano 6 070 tys. ha. W tej liczbie 2 380 tys. na tzw. ziemiach dawnych i 3 690 tys. na ziemiach odzyskanych. Powstało 814 tys. nowych gospodarstw o przeciętnej powierzchni 6,9 ha, a 254,4 tys. gospodarstw powiększono średnio o 1,9 ha.

W rzeczywistości najważniejszy okazał się cel polityczny reformy, czyli pozyskanie poparcia chłopów dla nowej władzy. Tworzenie małych gospodarstw z punktu widzenia ekonomii było niekorzystne. Ich nieefektywność stała się jednym z argumentów za koniecznością przeprowadzenia kolektywizacji rolnictwa.

PRZEJMOWANIE MAJĄTKU

„Dzień 17 października [1944] był zimny i deszczowy. [...] W godzinach rannych od strony wsi zobaczyliśmy kilka furmanek z jadącymi na nich ludźmi z czerwonymi opaskami na rękawach i z karabinami. Po kilku chwilach znaleźli się w domu. Jeden z nich wycelował w Mamę karabinem i krzyczał „Przejmujemy majątek, niech obywatelka odda klucze”, pozostali ludzie rozbiegli się po domu pozostawiając na podłodze i chodnikach błoto i ślady brudnych butów. [...] Wszyscy byli pijani. Na słowa Mamy, czy w ten sposób przejmuje się majątek, ten co dowodził ponownie wycelował w Mamę karabin i krzyknął: „zabierajcie się do gminy obywatelko”. [...] Pozostała reszta ludzi plądrowała dom, pijąc i niszcząc wszystko, co się dało.”

J. Leskiewiczowa, Uwagi wstępne [w:] *Ziemiaństwo polscy XX wieku. Słownik biograficzny*, cz. 3, Warszawa 1996, s. VI.

RESZTKI FEUDALIZMU

„Delegaci starosty (tak się jeszcze wówczas mówiło), przedstawiciele gminy, fornale i chyba paru małorolnych chłopów zebrani już byli w naszym dawnym, jadalnym pokoju. [...] Coś mówił wydanej w Lublinie ustawie o reformie rolnej. Fornale stali zbici w milczącą gromadkę. Kupowano oto ich poparcie dla nowego ustroju i rządu za cenę magicznego hasła: „ziemia”. Nie miałam do nich żalu. Zdawałam sobie sprawę, że ponoszę część społecznej winy za tych ludzi, wyrosłych „przy dworze”, „bez ojczyzny”. Z przykrością jednak myślałam o członkach komisji. Bądź co bądź, byli to inteligenci, zwłaszcza Marcinkowski. Powinni byli orientować się w wartości demagogicznych haseł. Tymczasem piekli swój „chleb” przy ognisku, na którym płonęły fikcyjne „resztki feudalizmu”.”

M. Wałęska, *W cieniu ustawy o reformie rolnej. Wspomnienia 1944–1945*, Warszawa 2007, s. 116.

Podział ziemi w okresie reformy rolnej. (Osiągnięcia budownictwa socjalistycznych w Polsce, red. W. Zienkiewicz, Z. Przyłuski, WOSI „Wspólna Sprawa”, Warszawa, ok. 1966)



ROLNICTWO

– KOLEKTYWIZACJA

„Nowa Wieś” 1952, nr 32.

Cechą charakterystyczną nowej struktury agrarnej było nadmierne rozdrobnienie. Gospodarstwa indywidualne poniżej 3 ha stanowiły blisko 40% wszystkich gospodarstw tego typu w Polsce, a obejmowały zaledwie 10% ich powierzchni ogólnej. Rezerwę ziemi wykorzystano do stworzenia sektora państwowego w rolnictwie, któremu nadano

w 1949 r. formę Państwowych Gospodarstw Rolnych. PGR obejmowały pod koniec 1955 r. ponad 3 mln ha gruntów. W oparciu o rezolucję Kominformu z czerwca 1948 r. KC PPR uruchomił proces kolektywizacji wsi. Miała ona dać władzy pełną kontrolę nad produkcją żywności. Zišcił się wówczas czarny sen polskich chłopów, obawiających się takiego scenariusza już w chwili ogłoszenia dekretu o reformie rolnej. Docelową formę organizacji rolnictwa stanowiły spółdzielnie produkcyjne, w których ziemia była wspólną własnością członków. Podczas gdy spółdzielniom i ich członkom państwo udzieliło wymiernej pomocy, opornych chłopów próbowano złamać stosując różnorodne represje.

RAZEM

pracuje się lepiej

Zebrań zarządu Rolniczego Zespołu Spółdzielni „Zdobycz Chłopska”, Kokoszkowy, gm. Starogard Gdański, 1954 r. (fot. Irena Jarosińska, zbiory Ośrodka KARTA).



Dążenie do przekraczania norm było nieodłącznym elementem gospodarki socjalistycznej. Kierownik PGR „Rola” przed tablicą planu, lata pięćdziesiąte XX w. (fot. Irena Jarosińska, zbiory Ośrodka KARTA).



Socrealistyczna wizja zespołowego gospodarowania na roli nie znalazła odzwierciedlenia w rzeczywistości (Stefan Sokołowski, *Żniwa w Polsce Ludowej*, ok. 1952 r., zbiory Muzeum Zamoyskich w Kozłowie).



SZTANDAR LUDU

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 22 (1328)

LUBLIN. ŚRODA. 16 LUTEGO 1949 R.

ROK V

Państwowe Gospodarstwa Rolne na miejsce dotychczasowych przedsiębiorstw

Dużą część spółdzielni utworzono z naruszeniem prawa. Kolektywizacji towarzyszyła „walka klasowa” wymierzona w „bogacza wiejskiego” zwanego „kułakiem”, przedstawianego jako „relikt kapitalizmu” sabotujący świadczenia na rzecz państwa i ukrywający nadwyżki w celach spekulacyjnych.

Wraz ze zmianą polityki rolnej odsetek gospodarstw indywidualnych spadł z 93% w 1946 r. do 77,3% w 1955 r. W 1956 r. w spółdzielniach zrzeszonych było 216 tys. rodzin (ok. 6% wszystkich rodzin chłopskich). W październiku 1956 r. na czele PZPR stanął ponownie Gomułka. Doszło do zmiany polityki wewnętrznej m.in. złagodzonego terror wobec społeczeństwa i wycofano się z planów kolektywizacji rolnictwa. Do końca 1956 r. przetrwało 1 528 z 10 203 spółdzielni zarejestrowanych we wrześniu tego roku.

Ornity w Spółdzielni Produkcyjnej Dębno, okolice Łańcuta, sierpień 1953 r. (fot. Irena Jarosińska, zbiory Ośrodka KARTA).

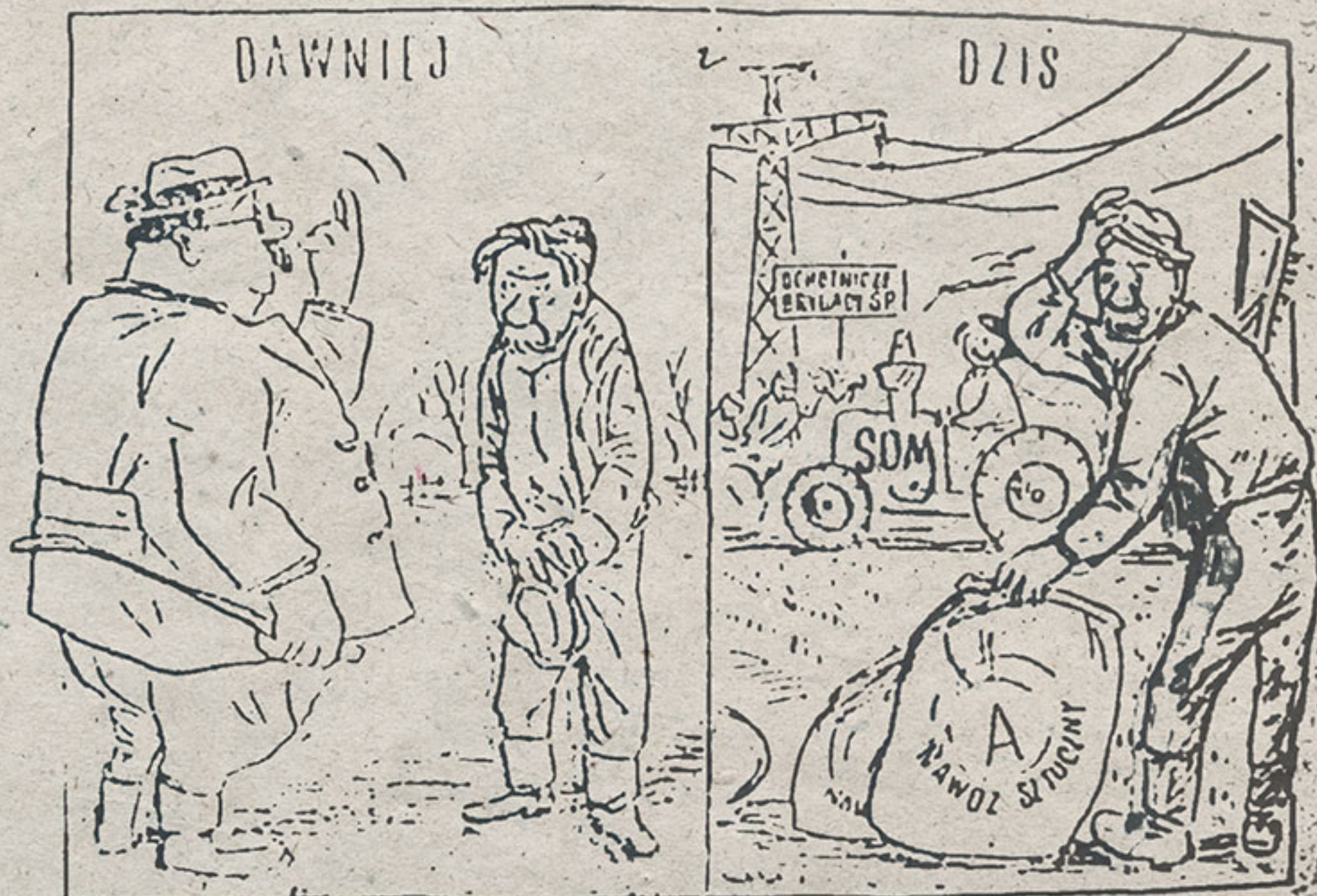


AGITACJA

„Władze postanowiły powiększyć naszą spółdzielnię produkcyjną. Zostali przydzieleni specjaliści prelegenci i chodzą, i uświadamiają. Oczkiem w oku stałem się ja. Sołtys winien iść pierwszy do spółdzielni produkcyjnej, a ja nie chcę iść? Męczą mnie i żonę, gdzie się da: w domu, w gminie, wzywają do Puław do Komitetu PZPR. Bronię się, jak mogę. Boję się. Dopiero kupowałem ziemię, płaciłem za nią tyle pieniędzy, a tu teraz oddać za darmo.”

Pamiętniki puławskie. Wybór z płonu konkursu PAN i Towarzystwa Przyjaciół Puław, opr. F. Jakubczak, Lublin 1970, s. 584.

Zasada opozycji „przeszłość” – „teraźniejszość” sprawdzała się idealnie w przekazie propagandowym (Jerzy Karcz, ŁASKA PAŃSKA; POMOC PAŃSTWA, „Szpilki” 1951, nr 31).



ŁASKA PAŃSKA

POMOC PAŃSTWA

LASY – NACJONALIZACJA

Przed wojną państwo posiadało ok. 40% lasów. Zasób ten powiększył się już podczas realizacji reformy rolnej, ponieważ zajęto całe nieruchomości ziemskie, a tereny leśne stanowiły ich ważny składnik. Dekret z 12 grudnia 1944 r. przewidywał wywłaszczenie wszystkich gruntów leśnych powyżej 25 ha, ale także mniejszych jeżeli uzasadniały to „szczególne potrzeby gospodarcze lub społeczne”. Przejęto również „funkcjonalnie przynależne” budynki, zakłady przemysłowe i ruchomości. Nacjonalizacja zwiększyła udział państwa do 85,1% ogółu zasobów leśnych, a ich eksploatacja znajdowała się w ścisłej czołówce źródeł dochodów budżetowych. Po wojnie prowadzono rabunkową gospodarkę, a nieuwzględnienie potrzeb ludności spotęgowało dodatkowo nielegalne wycinanie drzew.

Transport drewna, lata pięćdziesiąte XX w. (fot. Zbyszko Siemaszko, FORUM).



Las stanowił ważny element majątków ziemskich. Tartak w dobrach dąbrowskich Witolda hr. Bröel-Platera, okolice Kobrynia (obecnie Białoruś), lata trzydzieste XX w. (fot. z archiwum Taidy Białowiejskiej, reprodukcja: Leszek Kasprzak, FORUM).



Władze obarczyły odpowiedzialnością za dewastację lasów społeczeństwo („Sztandar Ludu” 31 VII 1946).

**Rzucili się z dziką pasją na resztki lasów
I tną je bez upamiętania**

fot. Michał Durakiewicz



KULTURA

– DOBRA KULTURY ZIEMIAŃSKIEJ

Propaganda chętnie podkreślała związki byłych ziemian z podziemiem zbrojnym, szczególnie przy okazji tak spektakularnych sukcesów („Sztandar Ludu” 15 X 1946).

Radykalizując metody realizacji reformy rolnej władze partyjne wydały specjalną instrukcję dla komitetów folwarcznych wskazującą konkretne kategorie mienia osobistego, które mogli zabrać wyrzucani z majątków ziemianie. 1 marca 1945 r. minister rolnictwa wydał w tej sprawie specjalne rozporządzenie. Pozbawiono ziemian prawa własności do przedmiotów o wartości naukowej, artystycznej i muzealnej. Dzieła sztuki powiększyły zasoby muzeów. Na ten cel zajęto także pałace np. w Wilanowie, Kozłowie, Łańcucie i Nieborowie. Paradoksalnie bezprawne przejęcie dóbr kultury, ocaliło część cennych obiektów przed zagładą w chaosie okresu przejściowego.

Kadr z filmu „Czarci żleb”, nawiązującego do sprawy Andrzeja Potockiego, w reżyserii Aldo Vergano i Tadeusza Kanskiego, n/z od lewej: Tadeusz Kanski, Michał Melina, 1949 r. (fot. archiwum Filmu, FORUM).



Dwór we wsi Niedźwiedź (kujawsko-pomorskie) z połowy XIX w. Do 1944 r. własność Kucharskich i Mieczkowskich. Przed wojną mieściła się tu bogata prywatna kolekcja sztuki. Po 1944 r. PGR, 1936 i 2007 r. (fot. Maciej Rydel, zbiory Macieja Rydla).

SZTANDAR LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Ogromny sukces władz bezpieczeństwa

**Magnat Potocki z pomocą band podziemnych
usiłował ograć Polskę
z bezcennych dzieł sztuki wartości setek tys. dolarów**



Znaczna część ziemiańskich dóbr kultury została skradziona lub zniszczona przez żołnierzy, szczególnie sowieckich, szabrowników plądrujących dwory i nierzadko miejscowych chłopów. Po 1944 r. zdewastowano i bezpowrotnie zniszczono także kilka tysięcy zabytków architektury ziemiańskiej. Część zbiorów ziemianie zdążyli ukryć. Próby wywiezienia ich poza granice Polski były zagrożone sankcjami karnymi. W 1946 roku odbył się proces Marii i Andrzeja Potockich z Krzeszowic, oskarżonych o próbę „przemytu” należących do tej rodziny dzieł sztuki. W wyniku procesu oboje skazano na karę więzienia.

GRABIEŻ

„W kilkunastu salach Muzeum Narodowego otwarta zostaje dziś kolekcja zbiorów Potockich, przekazana Muzeum przez Ministerstwo Bezpieczeństwa. [...] Dział księgozbiorów obejmuje bardzo cenne starodruki z ręcznymi iluminacjami. [...] Na wszystkich tych starych książkach przybita została pieczęć z następującym napisem: „Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego ocaliło przed grabieżą i wywozem za granicę organizowanym przez hr. A. Potockiego i przekazało Narodowi. A. 1946”.

„Gazeta Ludowa” 27 XI 1946.



PRZEMYSŁ – NACJONALIZACJA

„Głos Ludu” 4 I 1946.

DZIS 8 STRON



GŁOS LUDU



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III

WARSZAWA, PIĄTEK, 4 STYCZNIA 1946 ROKU

Nr 3 (391)

Wszystko dla Ziemi
Odzyskanych

Wyzwolenie gospodarki polskiej

z niewoli karteli i obcego kapitału

W miarę przesuwania się linii frontu kolejne zakłady przemysłowe poddano przejściowej formie kontroli w postaci Tymczasowego Zarządu Państwowego. 6 maja 1945 r. powyższą praktykę usankcjonowała, w imię „szczególnych interesów państwa”, ustawa o majątkach porzuconych i opuszczonych.

Stan tymczasowości i dyskusję nad kształtem oraz zasięgiem nacjonalizacji zakończyło 3 stycznia 1946 r. jednogłośnie uchwalenie przez Krajową Radę Narodową ustawy o przejęciu na własność państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej. Ustawa była aktem formalnego zatwierdzenia istniejącego już stanu rzeczy. Nacjonalizację tłumaczono koniecznością: „odbudowy gospodarki” i zachowania „suwerenności gospodarczej” Polski oraz osiągnięcia „ogólnego dobrobytu”. Uchwalenie tego samego dnia również ustawy wspierającej inicjatywę prywatną w zakresie tworzenia nowych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych służyło osłabieniu społecznego niezadowolenia.

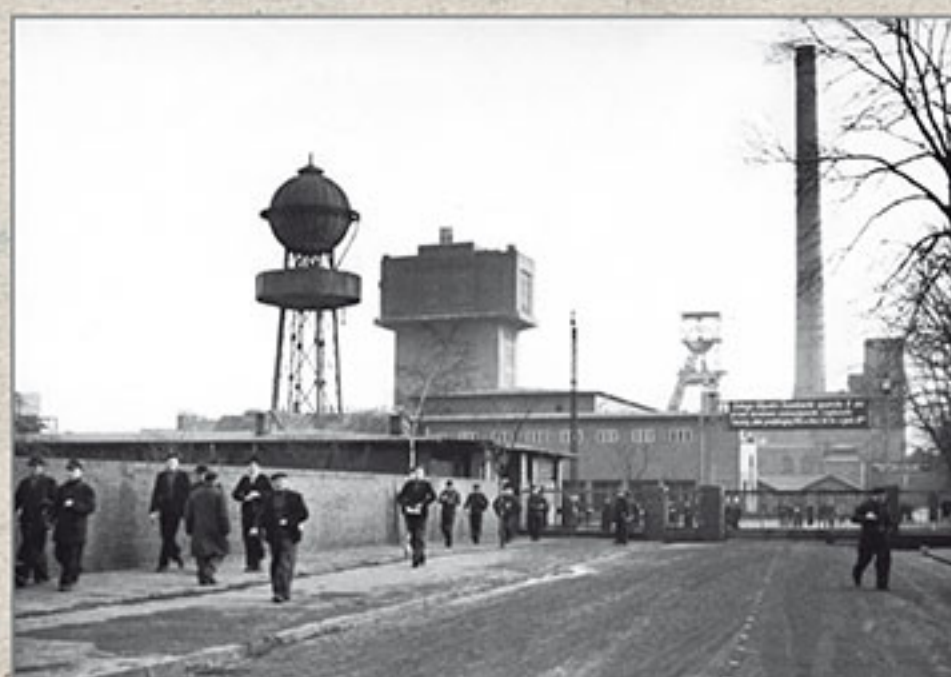
Hilary Minc (1905–1974).
Autor polityki gospodarczej
PPR/PZPR do 1956 r.
(„Głos Ludu” 4 I 1946).



Robotnicy biorący udział w zabezpieczaniu zakładów przemysłowych w pierwszych dniach i miesiącach po zakończeniu działań wojennych stawali się nierzadko bohaterami socrealistycznych utworów. Plan filmu „Pierwsze dni” w reżyserii Jana Rybkowskiego. Ekipa filmowa podczas zdjęć plenerowych na terenie Huty im. Marcelego Nowotki w Ostrowcu Świętokrzyskim, 1951 r. (fot. archiwum Filmu, FORUM).



Kopalnia „Szombierki” w Bytomiu (do 1945 r. *Hohenzollerngrube*), 1953 r. (reprodukcja: FoKa, FORUM).



Budowa elektrowni w Zwierzyńcu (Ordynacja Zamoyska), 1928 r.
(zbiory rodziny Zamoyskich).



Każdemu sukcesowi władz komunistycznych musiało towarzyszyć wyrażone „spontaniczne” poparcie społeczeństwa („Sztandar Ludu” 5 I 1946).

Izba jednomyślnie wśród spontanicznych owacji przyjęła historyczną ustawę O UPAŃSTWOWIENIU PRZEMYSŁU

Upaństwowiono przedsiębiorstwa górnicze, energetyczne, hutnicze, przemysłu wydobywczego, włókienniczego, poligraficznego, zbrojeniowego i spożywczego (gorzelnie, browary, młyny, fabryki drożdży, cukrownie i rafinerie cukru, olejarnie). Warunkiem nacjonalizacji innych branż było posiadanie zdolności zatrudniania na jedną zmianę minimum 50 pracowników. Deklarowane odszkodowania wypłacono jedynie obywatelom krajów zachodnich.

Połowa z 5 900 przedsiębiorstw, znacjonalizowanych w latach 1946–1949, była zlokalizowana na ziemiach odzyskanych. Państwo stało się pracodawcą dla 93% zatrudnionych w tym sektorze gospodarki.

Znacjonalizowana fabryka konfekcji, Boża Góra na Dolnym Śląsku, 1946 r. (reprodukcja: FoKa, FORUM).



Akcja spółki „Orthwein, Karasiński i Ska” emitowana w 1926 r. (fot. Janusz Fila, FORUM).



Fabryka wyrobów drzewnych w Zwierzyńcu (Ordynacja Zamoyska), 1927 r. (zbiory rodziny Zamoyskich).



PRZEMYSŁ – INDUSTRIALIZACJA

„BUDUJEMY POLSKĘ ŻELAZA I STALI”

Odbudowa i nacjonalizacja przemysłu były wstępem do industrializacji Polski na wzór stalinowskiej polityki lat trzydziestych w ZSRR. Założenia rozbudowy państwowego przemysłu przedstawiono w postaci *6-letniego planu rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu na lata 1950–1955*, uchwalonego przez Sejm Ustawodawczy 21 lipca 1950 r. Zakładał on wielki wzrost dochodu narodowego i produkcji przemysłowej oraz utworzenie ponad tysiąca nowych przedsiębiorstw. W trakcie realizacji uwidoczniło się szereg negatywnych zjawisk. Zwiększenie nakładów na przemysł surowcowy i ciężki odbiło się na produkcji dóbr konsumpcyjnych. Realne stało się także widmo upadku rolnictwa. Ostatecznie nie osiągnięto zakładanego poziomu wzrostu dochodu narodowego i wysokości płac, ale inwestycje prowadzone na terenach rolniczych zmieniły przemysłową mapę Polski. W 1954 r. rozpoczęto zmianę polityki pod hasłem „przegrupowania sił i środków”. Inwestycjom w przemyśle spożywczym i lekkim towarzyszyła liberalizacja działań wobec sektora prywatnego. Uprzemysłowienie było dla władzy ważnym etapem przekształcania społeczeństwa. Zatrudnienie w przemyśle uspołecznionym wzrosło z ok. 1 mln osób w 1946 r. do blisko 3 mln w 1960 r. Działania te służyły zerwaniu tradycyjnych więzi społecznych, wzmocnieniu więzi wsi i miasta oraz dezintegracji warstwy chłopskiej. Państwo próbowało zaspokoić większość oczekiwań „ludzi pracy” wynikających z naturalnej potrzeby posiadania. Nastąpił znaczny odpływ, zwabionej możliwością awansu, ludności ze wsi do miast. Wtopiła się ona następnie w „przodującą” klasę robotniczą. Symbolem socjalistycznej rzeczywistości społeczno-ekonomicznej stała się Nowa Huta.

Angażowanie młodzieży w budowę gospodarki było elementem kształtowania „socjalistycznego obywatela”. Młodzież szkół częstochowskich społecznie pracuje na budowie huty im. B. Bieruta, kwiecień 1953 r. (PAP).



Symbolika socjalistycznej przebudowy wkraczała także w sferę prywatną. Noworoczna karta pocztowa propagująca Plan 6-letni, pierwsza połowa lat pięćdziesiątych XX w. (reprodukcja: FoKa, FORUM).

Rozmach Planu 6-letniego miał budzić nadzieję („Trybuna Ludu” 19 VI 1951).



HANDEL

– BITWA O HANDEL

Manifest PKWN zapowiedział „natychmiastową poprawę bytu szerokich rzesz narodu”, m.in. przez usunięcie przeszkód w wymianie handlowej. „Normalną aprowizację” powierzono zarówno spółdzielczości jak i „wzmagającej tętno życia gospodarczego” inicjatywie prywatnej. Sektor prywatny w handlu generował w 1946 r. ponad 90% obrotu detalicznego i 80% hurtowego.

Wiosną 1947 r. komuniści otworzyli trzeci front walki z własnością prywatną ogłaszając założenia „bitwy o handel”. Prywatny handel obarczono odpowiedzialnością za dotkliwie dla obywateli zjawiska takie jak drożyzna czy braki w zaopatrzeniu. Zasady walki z „drożyzną i nadmiernymi zyskami w obrocie handlowym” uregulowały trzy ustawy z 2 czerwca 1947 r. Handel poddano społecznej kontroli komisji podatkowych i lustratorów społecznych, a także wprowadzono koncesjonowanie działalności handlowej i budowlanej.

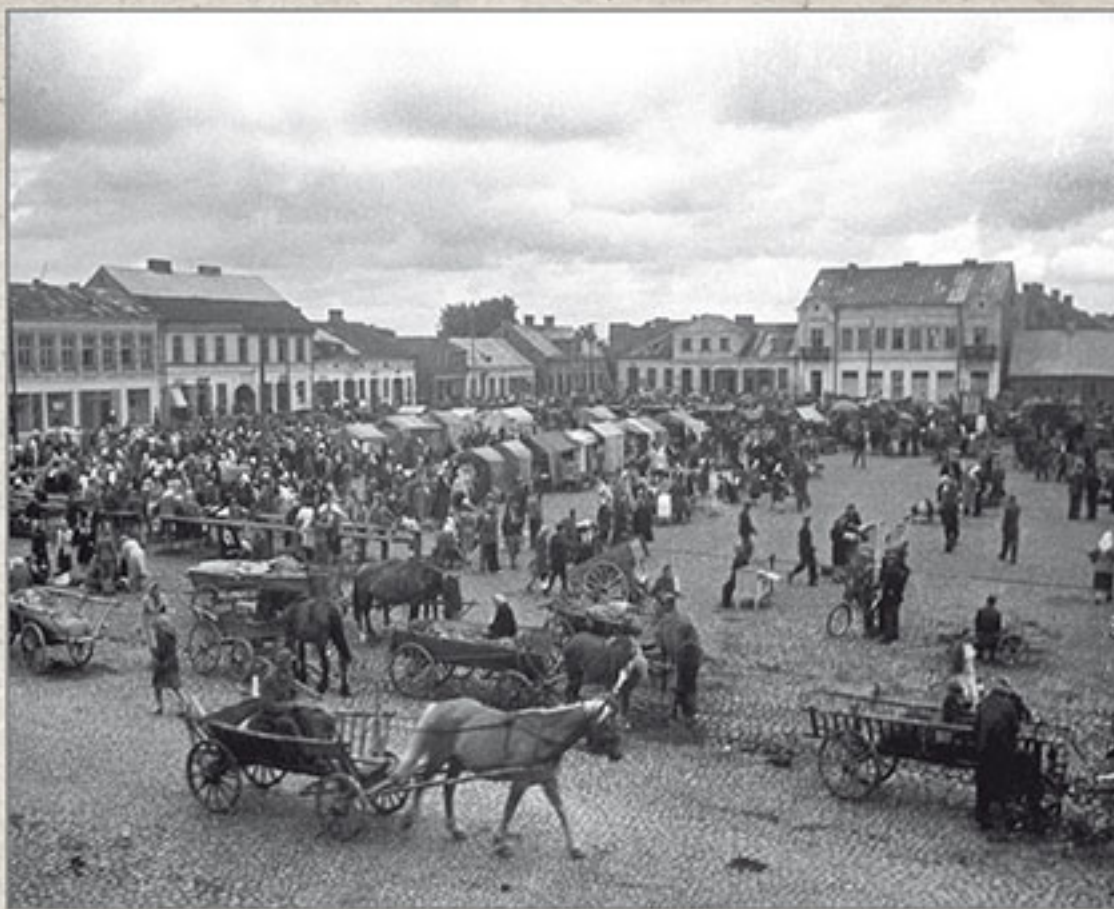
Otwarcie państwowego domu towarowego w Tarnowie, lata pięćdziesiąte XX w. (reprodukcja: FoKa, FORUM).



Młodzież ze Związku Młodzieży Polskiej usuwa napisy reklamowe sklepu z artykułami importowanymi i słodyczami, 1954 r. (reprodukcja: FoKa, FORUM).



Plac targowy w Suwałkach, 1949 r. (fot. Edward Falkowski, CFK, FORUM).



Państwo przejęło handel hurtowy i poddało ścisłej kontroli sektor spółdzielczy. W większych miastach powstały państwowe domy towarowe. Nastąpił także szybki wzrost ilościowy placówek państwowych, podczas gdy do początku lat pięćdziesiątych spadła o połowę liczba sklepów prywatnych. Na kondycji prywatnego handlu odbiła się także odgórna regulacja cen. Wymierne efekty, z punktu widzenia władz, przyniosło ograniczanie możliwości zaopatrywania się w towary, represje wobec właścicieli i wyniszczająca polityka podatkowa. W ciągu kilku lat obroty detalicznego handlu uspołecznionego przekroczyły granicę 90% ogólnej wartości obrotów handlu detalicznego w Polsce.

Retoryka artykułów prasowych nie pozostawiała złudzeń, co do rzeczywistej siły „sojuszu robotniczo-chłopskiego” („Chłopska Droga” 1947, nr 22).

NIECH ŻYJE JEDNOŚĆ

ROBOTNICZO-CHŁOPSKA!

CHŁOPSKA DROGA

TYGODNIK POLSKIEJ

PARTII ROBOTNICZEJ

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, ul. Smolna 13, tel. 8-76-45

Nr 22 (83)

Warszawa, 8 – 14 czerwca 1947 roku

Rok III

Robotnik i chłop nauczą się kontrolować handel i ukręca łeb spekulacji

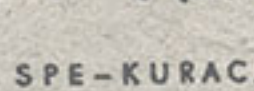
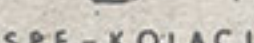
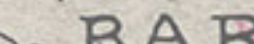
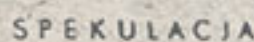
Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym stanowiła ważne ogniwo w walce z sektorem prywatnym w gospodarce („Głos Ludu” 31 V 1947).

Komisja Specjalna wykrywa ukryte zapasy towarów

Zwalczanie „spekulantów” czyli czarnego rynku, tak dobrze funkcjonującego już w okresie okupacji, stanowiło jedno z zadań Milicji Obywatelskiej. Podejrzany o nielegalny handel Henryk Dilonko (IPN Lublin).

Wnętrze sklepu warzywnego, pierwsza połowa lat pięćdziesiątych XX w. (z arch. J. Fila, FORUM)

Witryna prywatnego sklepu w okresie referendum ludowego, ziemie odzyskane, 1946 r.
(reprodukcja: FoKa, FORUM).



Cena zł 15



Mn. Niezapewniając namyślnie że ich wynikłoby cenami.

P A D N I J!...

RZEMIOSŁO – USPOŁECZNIE

Polityka władz wobec rzemiosła oparta była na zasadach zbliżonych do praktyk stosowanych wobec prywatnego handlu i przemysłu. Ważny krok stanowiło poddanie zakładów rzemieślniczych kurateli i kontroli, utworzonej w 1948 r., Centrali Rzemieślniczej, Centrali Spółdzielczo-Państwowej. Miała ona dążyć do uspołecznienia rzemiosła, co pozwoliłoby na skuteczniejsze wkomponowanie go w system centralnego planowania. Po 1948 r. akceptowano prywatne rzemiosło jedynie pod pewnymi warunkami. Rzemieślnik nie mógł opierać się na pracy najemnej, prowadził działalność usługową i edukację zawodową. Nie spełniających kryteriów próbowano eliminować. Służyła temu np. reglamentacja zaopatrzenia w surowce, czy ucisk fiskalny. W efekcie o ponad 30% spadła liczba zakładów, przy blisko 50% spadku zatrudnienia w rzemiosle. Jednak opierało się ono z największym powodzeniem procesom uspołecznienia, ponieważ korzystało z wojennych doświadczeń. W 1949 r. działało blisko 240 tys. niezarejestrowanych rzemieślników. Po 1954 r. nastąpiła liberalizacja polityki, która doprowadziła do pierwszego powojennego wzrostu liczby zakładów rzemieślniczych, z 82,6 tys. w 1953 r. do 87,9 tys. w 1954 r.

Rzemiosło i usługi na warszawskiej ul. Bagno, lata pięćdziesiąte XX w. (fot. Romuald Broniarek, zbiory Ośrodka KARTA).



Piekarnia w Wilczkowie, lata pięćdziesiąte XX w. (fot. Irena Jarosińska, zbiory Ośrodka KARTA).



PRZYDZIAŁ

„Godzinę przedtem wpuszczałem chyłkiem dwóch robotników (bo tylko tylu nam zostało) i harowałem z nimi do godziny 10. Oni później uciekali, aby kontrola ZUS-u lub Urzędu Pracy ich nie złapała, a ja, zostawiając sklep pod pieczę ekspedientki, biegłem na wykłady lub załatwiałem po urzędach niezliczone sprawy.”

PRYWACIARZE

„Wszyscy prywaciarze – już tylko drobni prywaciarze – za przydziałami surowców niezbędnych do produkcji musieli wyczekiwać godzinami. Czas przyjęć w urzędach dla „obcoklasowych” był tak złośliwie piętrzony, że w jednym urzędzie można było załatwić tylko jedną sprawę. [...] Po kilku godzinach czekania bardzo często można było usłyszeć: „Limit przydziałów się skończył, proszę przyjść jutro”.

Ta cała przygoda zaczęła się zmieniać w dramat. Odszedł od nas ostatni czeladnik – ten nieubezpieczony, bo w państwowej piekarni zaproponowano mu o wiele wyższe wynagrodzenie i ubezpieczenie w ZUS. [...] Spłata starych zadłużeń z minionej epoki plus bardzo wysokie podatki bieżące i braki surowców stanowiły dla nas przeszkody nie do pokonania. Wszystkie urzędy – zgodnie z wytycznymi – rzuciły się na nas jak sępy. Przyzwyczailiśmy się do cotygodniowych wizyt komorników, którzy przychodzili tuż przed zamknięciem sklepu i z kasy zabierali całodzienny utarg.”

A. Bartkowski, Prywatny chleb [w:] Prywaciarze 1945–89, Warszawa 2001, s. 25.

MAJĄTEK KOŚCIOŁA – „DOBRA MARTWEJ RĘKI”

W latach 1944–1947 komuniści unikali otwartej konfrontacji z Kościołem Katolickim. Chcąc pozyskać neutralność duchowieństwa wyłączono grunty kościelne z reformy rolnej. Jednak pod koniec lat czterdziestych wraz z zaostrzeniem polityki wobec Kościoła sięgnęli również po jego majątek. Skonfiskowano dobra kościelne na ziemiach odzyskanych. Na mocy ustawy z 20 marca 1950 r. na własność państwa przeszły także „dobra martwej ręki”. Znalazły się one w posiadaniu Kościoła w wyniku dokonanych na przestrzeni wieków nadań.

Przejęcie motywowano koniecznością „usunięcia pozostałości przywilejów obszarniczo-feudalnych”. Kościół utracił na mocy wspomnianej ustawy ok. 155 tys. ha ziemi, ale także budynki, przedsiębiorstwa i inwentarz. W ramach rekompensaty utworzono fundusz kościelny, który miały zasilać dochody ze skonfiskowanych dóbr. Pozostawiono natomiast proboszczom gospodarstwa nie przekraczające w zależności od regionu 50 lub 100 ha. W przeciwieństwie do rozwiązania zastosowanego w czasie reformy rolnej, w przypadku dóbr przekraczających ustaloną normę, konfiskowano jedynie nadwyżkę.

Władze usprawiedliwiały przejęcie „dóbr martwej ręki” ich ochroną przed dewastacją („Trybuna Ludu” 21 III 1950).

Satyra polityczna nawiązująca do ogłoszonej w 1950 r. ustawy o przejęciu przez państwo należących do Kościoła Katolickiego „dóbr martwej ręki”. (Jan Lenica, *DOBRA MARTWEJ RĘKI; DOBRA ŻYWYCH RĄK*, „Szpilki” 1950, nr 12).



DOBRA MARTWEJ RĘKI



DOBRA ŻYWYCH RĄK

OO Karmelici prowadzili w swym majątku niszczycielską gospodarkę i rozprzedawali mienie bogaczom wiejskim

Pokamedulski zespół klasztorny na warszawskich Bielanych, do 1954 r. był siedzibą Zgromadzenia Księża Marianów oraz m.in. gimnazjum i sierocinca, 28-VIII 1949 r. (fot. Stanisław Jabłoński, udostępnił Marcin Jabłoński, zbiory Ośrodka KARTA).

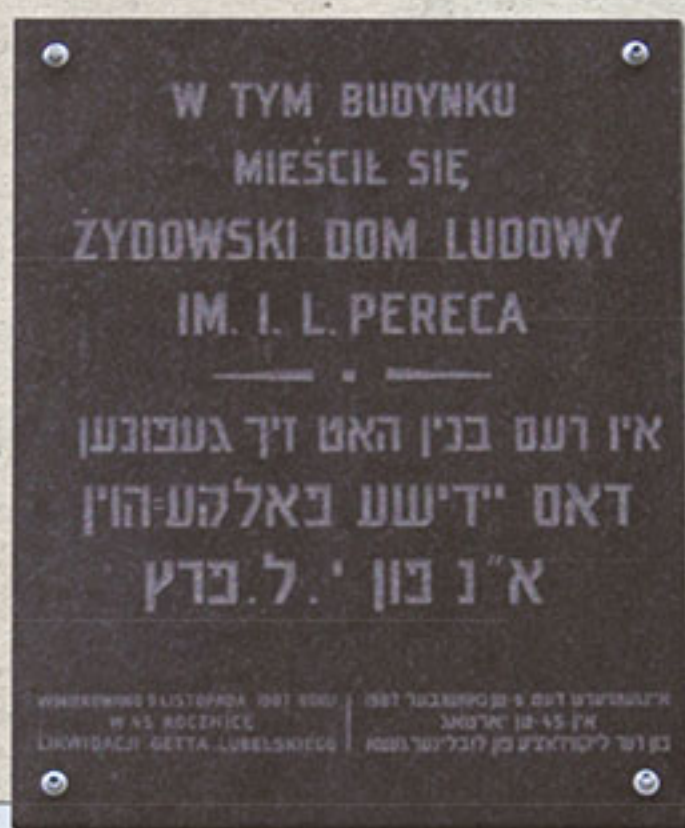


MIENIE – PONIEMIECKIE I OPUSZCZONE

Ze względu na ogromne straty demograficzne, migracje oraz zmiany granic, będące następstwem wojny, już w 1944 r. pod zarządem państwowym znalazło się mienie porzucone i opuszczone. Przejmowanie majątku porzuconego miało początkowo charakter odbierania własności skonfiskowanej przez Niemców obywatelom polskim i rozliczenia zdrajców. W 1945 r. Polska uzyskała, jako rekompensatę za utracone Kresy Wschodnie, tereny należące do III Rzeszy. Wysiedlenie zamieszkującej je ludności niemieckiej (ok. 3,5 mln) powiększyło znacznie zasoby państwowe. Zasady przejmowania własności poniemieckiej regulował *dekret z 8 maja 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich*.

Termin „mienie opuszczone” odnosił się do własności osób pozbawionych w czasie wojny życia lub zmuszonych do migracji (przesiedleni, wywiezieni na roboty). Ważnym składnikiem tej kategorii był majątek żydowski. Z ok. 3,5 mln Żydów żyjących na terenie przedwojennej Polski, blisko 90% zginęło w wyniku Holocaustu. Tak samo klasyfikowano dobytek ponad 500 tys. osób, głównie Ukraińców, przesiedlonych ze wschodniej i południowo-wschodniej Polski do ZSRR w latach 1944–1946 oraz ok. 140 tys. Ukraińców wysiedlonych na ziemie odzyskane w ramach Akcji „Wisła” w 1947 r.

Budynek Żydowskiego Domu Ludowego w Lublinie został zbudowany tuż przed wybuchem II wojny światowej. W latach 1944-1949 mieścił się tu z inicjatywy Centralnego Komitetu Żydów w Polsce punkt zborny i ośrodek pomocy ocalałym z Zagłady oraz szkoła. Obecnie siedziba NFZ (fot. Michał Durakiewicz).



Pozbawione właścicieli zabytki kultury żydowskiej ulegały często szybkiej dewastacji. Żydowską bóżnicę w Ustrzykach Dolnych (do 1951 r. w granicach Ukraińskiej SRR) zamieniono po wojnie na magazyn zbożowy, 1953 r. (fot. Tadeusz Ogonowski, arch. Krzysztofa Potaczały, FORUM).



Zbudowany pod koniec XIX w. młyn w Stargardzie-Kluczewie (niem. Klützow), stan obecny (fot. Michał Durakiewicz).



Obecny stan jednego z wielu dawnych majątków ziemskich na terenach poniemieckich (Woj. Zachodniopomorskie) (fot. Michał Durakiewicz).



NIERUCHOMOŚCI MIEJSKIE – GRUNTY I LOKALE

Przekształcenia własnościowe nie ominęły również miast. Państwo realizowało w ten sposób uwarunkowaną ideologicznie opiekę socjalną w zakresie jednej z podstawowych potrzeb obywateli – dostępu do lokalu. Już w 1945 r. obowiązkiem odbudowy budynków, pod groźbą wywłaszczenia, obarczono ich właścicieli. Wiele nieruchomości znacjonalizowano na mocy prawa dotyczącego mienia poniemieckiego i opuszczonego. Wprowadzono przepisy dopuszczające upaństwowienie terenów miejskich na cele użyteczności publicznej. Szczególnie dotkliwym ograniczeniem własności były reguły kontroli najmu oraz publicznej gospodarki lokalami. W obydwu przypadkach właścicieli poddano ścisłej kontroli urzędników decydujących o wysokości czynszu i rozwiązaniu umowy. Publiczna gospodarka lokalami wiązała się jednak z bardzo uciążliwym dokwaterowaniem sublokatorów „w trybie przydziału”.

Wyjątkowe rozwiązanie zastosowano w przypadku Warszawy. Na mocy dekretu z 26 października 1945 r. (tzw. dekret Bieruta) o własności i użytkowaniu gruntów na terenie m. st. Warszawa upaństwowiono grunty położone w przedwojennych granicach stolicy. Pod pretekstem usprawnienia odbudowy dokonano nacjonalizacji gruntów i nieruchomości na ogromną skalę.

Forsowna industrializacja sprawiła, że państwo musiało dodatkowo zaspokoić potrzeby mieszkaniowe tysięcy migrujących ze wsi do miast. Po 1950 r. rosła w budownictwie mieszkaniowym rola inwestorów uspołecznionych. Zmieniała się równocześnie struktura własnościowa zasobów mieszkaniowych na korzyść własności państwowej.

KWATERUNEK

„Henryk nie miał pieniędzy na remont całego domu, więc w 1945 roku podpisał umowę na 10 – letnią dzierżawę połowy domu, zgodnie z którą najemcy mieli wyremontować na własny koszt swoją część domu i w zamian przez 10 lat nie płacić czynszu. Lokatorzy remont wykonali, a potem wkroczył urząd kwaterunkowy i dokwaterował kolejne osoby. Tę część domu Kruk stracił bezpowrotnie. Do drugiej połowy zajmowanej przez Kruków urząd również przydzielił nowych lokatorów”.

K. Naszkowska, *Polskie rody biznesowe*, Warszawa 2014, s. 178.

Budowa osiedla mieszkaniowego na Muranowie na terenach zniszczonego getta, Warszawa, 1953 r. (fot. Zbyszek Siemaszko, FORUM).



Zrzuconą kamienicą przy ulicy Waliców na warszawskiej Woli, stan współczesny (fot. Maciej Jeziorek, FORUM).



Oficjalna prasa epatowała wezwaniami do pozbawienia „wrogów” wszelkich przywilejów („Sztandar Ludu” 12 IX 1945).

**Domagamy się wysiedlenia spekulantów z miast
i oddania ich mieszkań rodzinom robotniczym**

Cena 1 zł.

Uzite 6 stron



SZTANDAR

LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 1

Lublin, środa 12 września 1945 r.

Nr 159

Propagowano obraz niezwyklej skuteczności aparatu państwowego w walce z nadużyciami gospodarczymi („Głos Ludu” 8 IX 1946).

GŁOS LUDU

**Milionowe nadużycia w transakcjach nieruchomościami
wykryła na terenie Warszawy Komisja Specjalna**

PIENIĄDZ – REFORMY WALUTOWE

„Sztandar Ludu” 31 X 1950.

Mocny pieniądź to trwała podstawa dobrobytu mas pracujących Sprawny przebieg wymiany pieniądzy w Lublinie

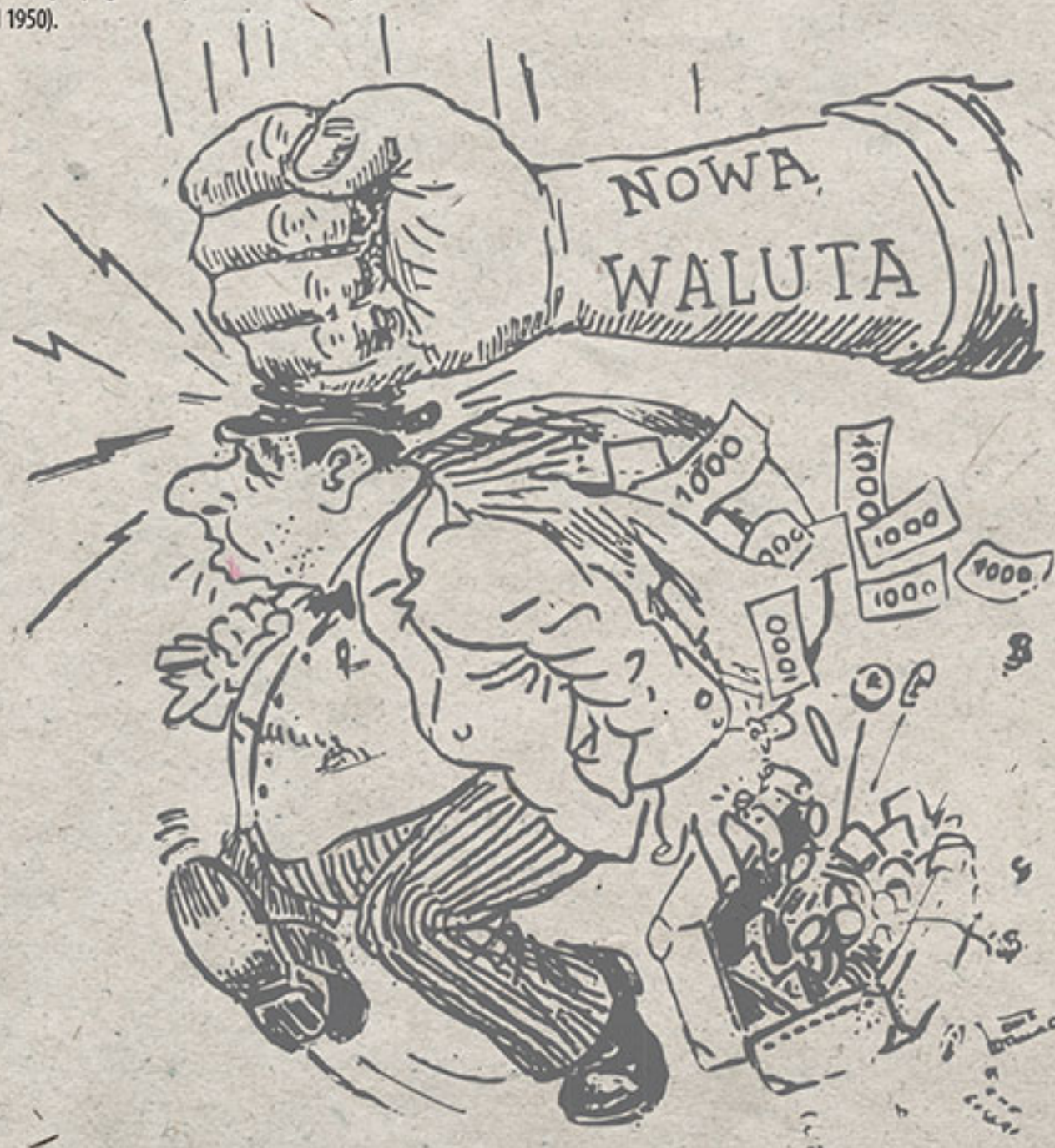
Proces ujednolicenia waluty rozpoczęto już w październiku 1944 r. wycofaniem z obiegu w woj. białostockim marek niemieckich. Zabieg ten powtórzono w styczniu 1945 r. na terenie Polski „Lubelskiej” odnośnie złotych „krakowskich”, zwanych „młynarkami” i rubli. Każdy dorosły obywatel mógł wymienić na nową walutę 500 zł w stosunku 1:1. Przedsiębiorstwa i instytucje, w ramach otrzymanych limitów, wymieniały też pieniądze prywatne, dlatego na terenach na zachód od Wisły pozbawiono je takiej możliwości. W konsekwencji upadło wiele przedsiębiorstw prywatnych. Oddzielnie rozwiązano problem ujednolicenia waluty na ziemiach wcielonych do III Rzeszy. Wymiana miała ogromne znaczenia dla komunistów, gdyż marża emisyjna pozwoliła przez kilka miesięcy inwestować w budowę aparatu władzy i gospodarkę.

Decyzję o kolejnej reformie systemu pieniężnego podjęto w okresie realizacji Planu 6-letniego. Oficjalnie motywowano ten krok koniecznością walki z inflacją oraz spekulacją. Na wymianę obywatele mieli jedynie 10 dni od momentu wejścia w życie reformy tj. od 30 października 1950 r. Po tym okresie traciły wartość dotychczasowe pieniądze. Środki na rachunkach bankowych wymieniono w stosunku 3:100 (wkłady do 100 tys. zł). Identycznie postąpiono z płacami i cenami. Gotówkę zaś wymieniano w stosunku 1:100. Denominacja pozbawiła ludność ok. 60% zasobów, czyli ok. 3 mld zł. Marża emisyjna służyła tym razem również do finansowania Planu 6-letniego.

„Sztandar Ludu” 3 XI 1950.

Ludzie pracy witają i popierają reformę systemu pieniężnego.

Satyra polityczna nawiązująca do propagandowych celów reformy pieniężnej („Sztandar Ludu” 3 XI 1950).



Silny cios

Rołnik Leon Piotrowski z Rynia k. Warszawy wymienia pieniądze w kasie MRN w Radzyminie, 28 X 1950 r. (PAP).



ZMIANY STRUKTURALNE – „WARSTWY POSIADAJĄCE”

Ważnym elementem struktury społecznej II Rzeczypospolitej były, używając terminologii marksistowskiej, tzw. warstwy posiadające, czyli burżuazja przemysłowo-handlowa i wielcy posiadacze ziemscy. Ze względu na małą liczebność pełniły one w życiu politycznym raczej rolę wpływowych grup nacisku. Istotnym elementem struktury społecznej II RP było także, stanowiące klasę średnią, drobnomieszczaństwo, dzielące się wyraźnie, według pochodzenia narodowego, na polskie i żydowskie. Należeli do niego właściciele małych przedsiębiorstw, warsztatów i sklepów.

Struktura społeczeństwa polskiego uległa istotnej deformacji w wyniku II wojny światowej. W konsekwencji ułatwiło to realizację komunistycznego modelu „społeczeństwa bezklasowego”. Pierwszą zlikwidowaną warstwą społeczną stali się ziemianie. W wyniku reformy rolnej kilkanaście tysięcy rodzin straciło materialne podstawy egzystencji, domy, warsztaty pracy i było zmuszone do poszukiwania nowego miejsca w społeczno-zawodowej strukturze ogółu ludności. Duży odsetek burżuazji stanowili Żydzi i Niemcy. Pierwszych wymordowano w czasie wojny, zaś drugich wywłaszczono na mocy przepisów o mieniu poniemieckim. Pozostałych przedstawicieli burżuazji pozbawiono własności w ramach nacjonalizacji przemysłu i „bitwy o handel”. Ofiarą eksterminacyjnej polityki niemieckiej padło również drobnomieszczaństwo żydowskie. Powstałą lukę wypełnili po wojnie ludzie niezwiązani wcześniej z tym środowiskiem społecznym.

Satyra polityczna ukazująca sukcesy polityki społecznej władz komunistycznych w Polsce (Jerzy Zaruba, *Przekreślone*, „Szpilki” 1954, nr 30).



Dziewiętnastowieczny dwór w Lasocinie (świętokrzyskie). Ostatnimi przedwojennymi jego właścicielami była rodzina Niemojewskich. Po 1945 r. – mieszkania, potem spółdzielnia produkcyjna, 2009 r. (fot. Maciej Rydel, zbiory Macieja Rydla).



ZMIANY STRUKTURALNE – „SOJUSZ ROBOTNICZO-CHŁOPSKI”

„INTELIGENCJA PRACUJĄCA”

Najliczniejszą grupą w strukturze społecznej II Rzeczypospolitej byli chłopi. Ulegali oni silnym procesom rozdrobnienia i pauperyzacji. Jednakże w okresie międzywojennym rosła wyraźnie liczebność robotników. Odzyskanie niepodległości, wraz z rozbudową administracji państwowej, wpłynęło także na znaczny rozwój inteligencji zawodowej oraz grupy pracowników umysłowych.

Usunięcie w powojennej Polsce „warstw posiadających” oznaczało zniesienie „antagonistycznych relacji klasowych”. Filarem nowej rzeczywistości oficjalnie stał się „sojusz robotniczo-chłopski”. Dominującą rolę w procesie budowania socjalizmu przypisano robotnikom, których liczba znacznie wzrosła w latach 1944–1956. Złożyło się na to wiele przyczyn: industrializacja, inwestycje przemysłowe na tradycyjnie rolniczych terenach, migracje młodzieży wiejskiej do miasta. Dużym zmianom podlegało także środowisko wiejskie. Na skutek strat wojennych, reformy rolnej, wędrowności do miast i osadnictwa na ziemiach odzyskanych ograniczono przeludnienie agrarne. Słabły oparte na różnicach majątkowych podziały wsi. Powstała kategoria chłopów-robotników łączących pracę we własnym gospodarstwie i przemyśle.

Podjęta przez komunistów próba kontrolowania chłopów, nie powiodła się, ze względu na zdecydowany opór wobec kolektywizacji rolnictwa.

Jednym z aspektów zmian społecznych w Polsce była degradacja i polityczna marginalizacja inteligencji, znacznie osłabionej w wyniku polityki obu okupantów. Zjawiska te pogłębiło jeszcze otwarcie na ludzi z awansu społecznego. W ten sposób uformowana inteligencja miała być wyposażona w „proletariacką świadomość klasową”. Tyle, że stała się ona również azylem dla zdeklasowanych przedstawicieli „warstw posiadających”.

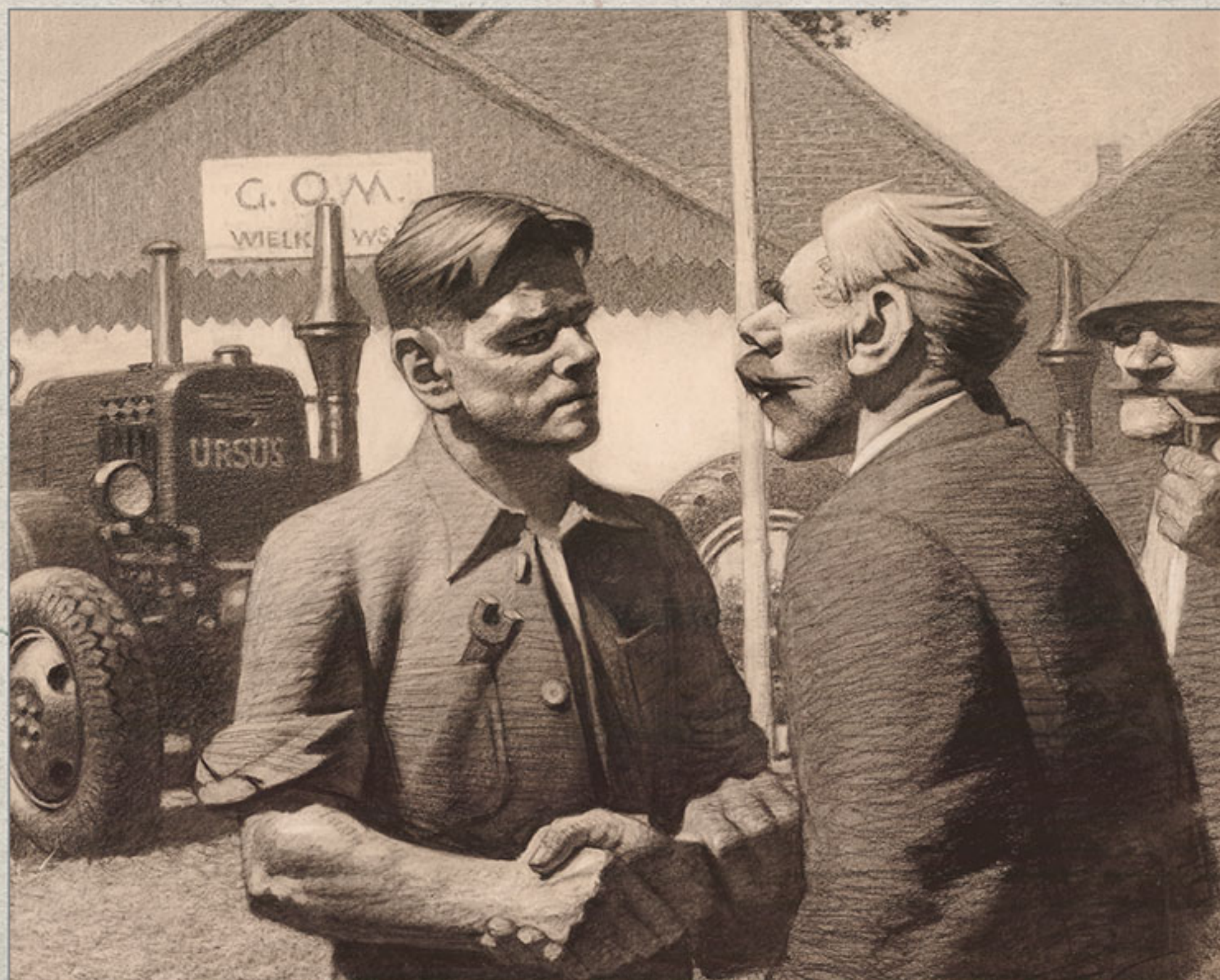
Karta pocztowa, lata pięćdziesiąte XX w. (rys. Włodzimierz Wilkanowicz, reprodukcja Piotr Mecik, FORUM).



„Nowa Kultura” 1952, nr 43.

BYŁY W SEJMIE KLÓTNIE PANÓW, DZIŚ JEST W SEJMIE KUŹNIA PLANÓW

„Sojusz robotniczo-chłopski” był podstawą powojennego ładu społecznego (Stefan Żechowski, *Sojusz* (z cyklu *Przemiany gospodarcze wsi*), ok. 1953 r., zbiory Muzeum Zamoyskich w Kozłowie).



MIGRACJE

– PODŁOŻE KLASOWE

Przejęcie władzy w Polsce przez komunistów było wystarczającym sygnałem dla przedstawicieli „warstw posiadających” do pozostania na Zachodzie lub do pospiesznego wyjazdu z kraju. Jednakże część z nich nie zdecydowała się na emigrację, próbując odnaleźć się w nowej rzeczywistości.

Rządzący uznali, że pozostawienie ziemian w pobliżu majątków osłabi entuzjazm beneficjentów. W związku z powyższym wprowadzono przepisy zakazujące pobytu na terenie powiatu, w którym posiadali dobra. Podobnego zakazu nie wprowadzono w przypadku przedstawicieli burżuazji przemysłowo-handlowej.

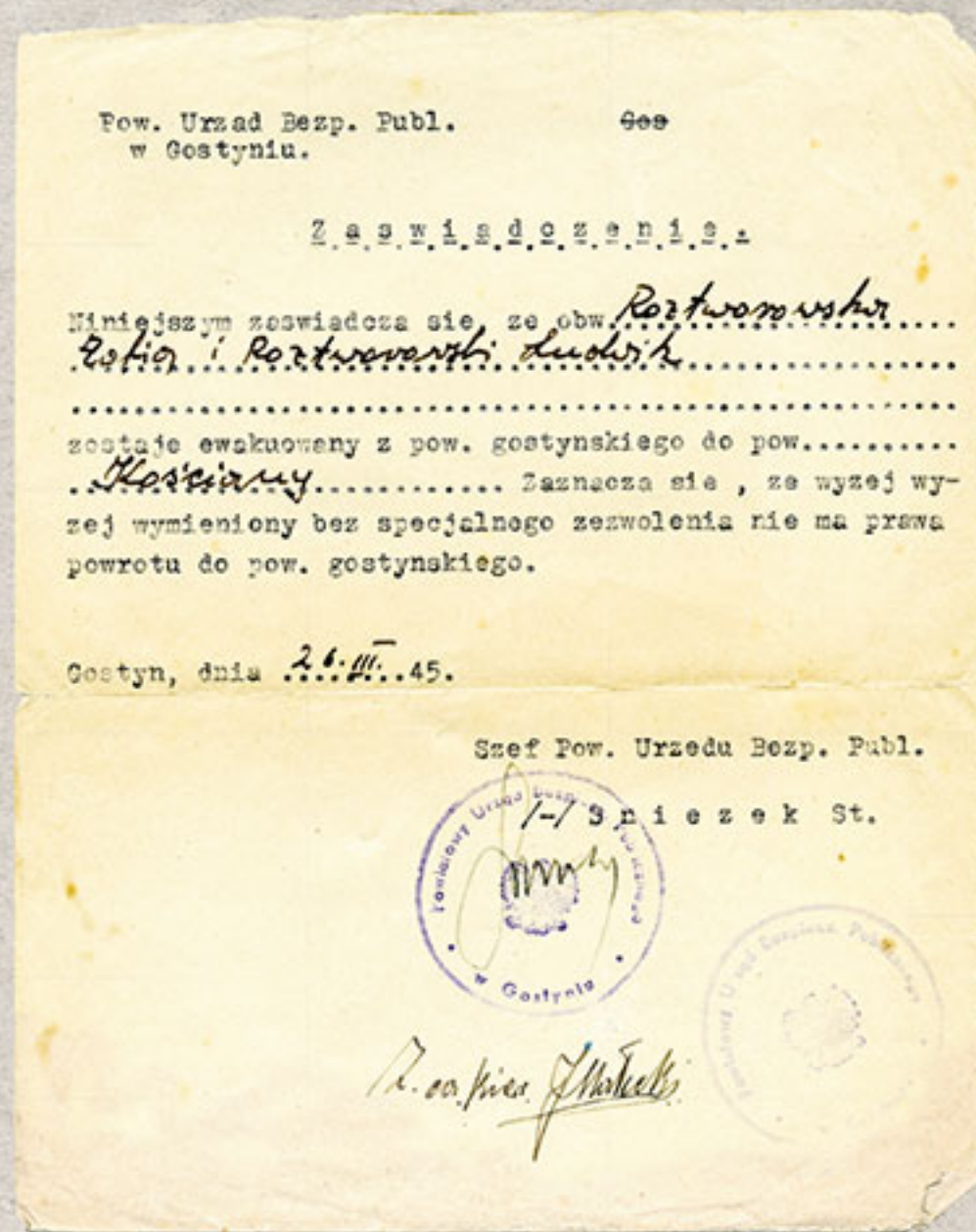
Dla wielu ziemian ucieczka z majątku rozpoczęła się jeszcze przed wkroczeniem Armii Czerwonej. Często miała charakter wieloetapowy i długotrwały. Decyzję taką podejmowano w trosce o życie własne i rodziny. Ziemianie migrowali głównie ze wsi do miast. Władze bezpieczeństwa starały się kontrolować ten proces. Represje i wysiedlenia spowodowały wzrost mobilności i częste przenosiny, a motywem dominującym było poszukiwanie pracy. Jako doświadczeni specjaliści ubiegali się o posady w różnych instytucjach państwowych związanych z rolnictwem. Szczególnie przed ucieczką z Polski Stanisława Mikołajczyka. W związku z tym, iż największe możliwości „ukrycia się” dawało zatrudnienie na ziemiach odzyskanych wielu ziemian znalazło się setki kilometrów od rodzinnych domów. Byli jednak i tacy, którzy osiedlali się w sąsiednich powiatach. Znane są także jednostkowe przypadki tolerowania byłych właścicieli w pobliżu majątku.

Jerzy Zaruba, *To nie było budowane jako żłobek, ale musieliśmy wziąć co było pod ręką...*, „Szpilki” 1947, nr 38.



– To nie było budowane jako żłobek, ale musieliśmy wziąć co było pod ręką...

Ziemiom zakazano osiedlania się w pobliżu odebranych majątków, 26 marca 1945 r. (zbiory Stanisława Rostworowskiego).



Kochana Mamo 28 VII 51
Pomyjechalismy i zamilis. Karas jak wyjechalismy
pocigim zasmiam gdy si obudzilam bylo bryke
i padal dener ai do Lublina. Kis mielismy
zadnej pmsiadki. Pmsen - te dni ai do dris
bylo podmurmo i padal dener. Pierwego
dnia bylismy w Poniem w ogrodzie ale nie
wolno bylo wesci do srodka i poslismy do
Marty. Bylismy u cioci i panu Pomeranski
ma jej wnuczki imiennikach która jest wty
miku co Gabi. Siiskam i enlisie bawda m...

Krótki list Elżbiety z Zamoyskich Daszewskiej z pobytu w Różinie w 1951 r. Nazwę Różin otrzymała willa w Zwierzyńcu, w której po ślubie w 1938 r. zamieszkali Róża z Żółtowskich i Jan Zamoyski, ostatni ordynat, lipiec 1951 r. (zbiory rodziny Zamoyskich).



Przygotowania do opuszczenia Dzikowa Tarnowskich i wyjazdu do Ojcowa. Na zdjęciu:
Jan Siemiński, Jan Zamoyski (ordynat), Maria Zamoyska, Jerzy Wasowski, Dzików 24 lub 25 VII
1944 r. (zbiory rodziny Zamoyskich).





MIGRACJE

– ZIEMIE ODZYSKANE

Na konferencji pokojowej w Poczdamie podjęto ostateczną decyzję o przekazaniu Polsce należących do III Rzeszy terenów na wschód od Odry i Nisy Łużyckiej. Formalną akceptację granicy zachodniej Polska uzyskała dopiero 7 XII 1970 r., na mocy układu z Republiką Federalną Niemiec.

Ziemie odzyskane stanowiły ogromny rezerwar majątku ruchomego i nieruchomego. Obszar ten niszczyli zarówno wycofujący się Niemcy, jak i Armia Czerwona (Radziecka), której jednostki pozostawały na terenie Polski przez blisko 60 lat po zakończeniu wojny. Trofiejne oddziały na rozkaz Stalina grabiły zajmowane tereny z mających znaczenie gospodarcze urządzeń przemysłowych i maszyn, ale także płodów rolnych i inwentarza żywego. Teren ten stał się również dla wielu odważnych osób prawdziwym „Eldorado”. Plagę stanowiła grabież dóbr pozbawionych opieki – społecznie potępiany szaber.

Od 1945 r. władze komunistyczne realizowały projekt zagospodarowania i unifikacji powyższych nabytków. Miejsce wysiedlonych w latach 1945-1947 Niemców zajęli Polacy z ZSRR, Ukraińcy przesiedleni w ramach Akcji „Wisła”, osadnicy z centralnej Polski oraz powracający z krajów europejskich i innych kontynentów cywile i żołnierze Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Przeprowadzono zmianę nazw setek miejscowości.

Aparat administracyjny stanął przed wielkim zadaniem zinwentaryzowania i redystrybucji mienia. Osadników kierowano do indywidualnych gospodarstw, miast, ale również do pracy w państwowym rolnictwie. Natomiast z pozostałej części ziem odzyskanych stworzono bazę rozwoju spółdzielczości, infrastruktury, państwowego sektora w rolnictwie i przemyśle. Państwo nie uregulowało wówczas skomplikowanych stosunków własnościowych, czego skutki odczuwane są współcześnie.

Akcja osiedlercza na ziemiach odzyskanych, kwiecień 1953 r. (PAP).



Reforma rolna na ziemiach odzyskanych, akt nadania ziemi, lata pięćdziesiąte XX w. (rep. FoKa, FORUM).



RAJ

„W dzielnicy stosunkowo mało zniszczonej przez wojnę moi krewni zajmowali elegancką willę po Niemcu, Ottonie Krugerze, właścicielu kawiarni. Z okien rozciągał się wspaniały widok na zadrzewioną Odrę. Kuzynka mówiła, że czuje się w tym luksusowym mieszkaniu jak w raju. Cieszyli się jak dzieci, pokazując mi przyzwoite meble, łazienkę, elektryczność.

Na Nowogródzynie, gdzie żyli przed wojną, to wszystko było dla nich nieosiągalne, zaliczało się do magnackiego komfortu.”

Z. Żaba, Wrocław nasz [w:] Osadnicy. Nowe życie Kresowian na ziemiach zachodnich. Nadzieje i niemoce wobec władzy ludowej, wybór i opr. A. Knyt, Warszawa 2014, s. 80.

Własność stanowiła motyw centralny akcji propagującej osadnictwo na ziemiach odzyskanych („Głos Ludu” 8 IX 1947).

„Głos Ludu” prz, muje wpłaty na odbudowę Warszawy



Wielki plan uwłaszczenia Polaków na Ziemiach Odzyskanych przedstawił w swej mowie na Zjeździe Szczecińskim wicepremier tow. Gomułka-Wiesław

ZMIANY KULTUROWE – „WARSTWY POSIADAJĄCE”



Na wyraźny rozkaz Stalina od października 1944 r. reformę rolną wdrażano przy użyciu rewolucyjnych metod. Pozostających w majątkach właścicieli i ich współpracowników usuwano w trybie natychmiastowym wprowadzając zakaz osiedlania się i przebywania w pobliżu wywłaszczonego majątku. Zastosowano także bogaty wachlarz represji. Liczni przedstawiciele ziemiaństwa znaleźli się w więzieniach i aresztach UB lub wywieziono ich w głąb ZSRR, skąd w wielu przypadkach nigdy nie powrócili. W procesach politycznych lat 1948–1956 odwoływano się do ziemian, jako warstwy walczącej wszelkimi metodami o przywrócenie dawnego porządku.

W wytworzonej przez władzę atmosferze, pochodzenie społeczne wpłynęło negatywnie na powojenne losy ziemian. Po wywłaszczeniu doświadczali oni podobnych trudności jak przedstawiciele innych warstw. Brak środków do życia zmuszał do wyprzedaży pamiątek rodzinnych, jeżeli udało się je ocalić. Kobiety, które przed wojną z reguły nie pracowały szukały teraz stałej posady. Utrudniano ziemianom dostęp do wykształcenia wyższego. Zazwyczaj też nie pełnili funkcji kierowniczych. Ziemianie stopniowo wtapiali się w „inteligencję pracującą”, szukając namiastki dawnego życia w państwowym rolnictwie. Azylem dla wielu z nich stała się działalność naukowa. Przechowywali pamiątki dawnego życia w mieszkaniach miejskich. Pomimo zerwania w wyniku migracji i represji więzi rodzinnych i środowiskowych, nadal starali się utrzymywać kontakty z przedstawicielami własnej sfery. Szczególną okazję do przywoływania dawnych obyczajów i spotkań stanowiły święta.

Pałac Zamoyskich w Kozłówce od 1944 r. pełnił rolę Państwowego Ośrodka Muzealnego. Na zdjęciu od lewej: Aniela Zaleska i Henryka Bolesławska, Kozłówka, lata 1946–1948 (zbiory Elżbiety Zaleskiej).



Po wojnie ziemianie musieli wykorzystywać wszechstronną wiedzę i umiejętności w poszukiwaniu źródeł utrzymania. Uczestnicy Wyższych Kursów Ziemiańskich, Lwów 1931 r. (fot. NN, udostępnił Tomasz Kamiński, zbiory Ośrodka KARTA).



Satyra polityczna odnosząca się do stylu życia ziemiaństwa („Mucha” 1946, nr 4).

MIEDZY ROZPARCELOWANYMI



— Proszę jasnie pani, przynieśli z magistratu świadectwo ubóstwa...

Stańczyk

Rok I Nr 4.

Dobry żart tynfa wart

26. X. 1944 r.

„CZŁOWIECZEŃSTWA IDZIE DOBA
I SZACUNKU DLA CZŁOWIEKA,
NA BŁĘKITNE ICH OSOBY
SPADA PRZYSZŁOŚĆ, JAK POWIEKA.”

J. Sztudynger, *Pożegnanie ziemian*, „Stańczyk” 1944, nr 4.

Satyra polityczna ilustrująca splaszczanie struktury społecznej
(Zdzisław Dziedziński, *Konkury u sklepikarzy*, „Szpilki” 1946, nr 17).

Konkury u sklepikarzy



rys. Zdzisław Dziedziński

— Zważywszy pańską pozycję społeczną, panie
hrabio, podziwiam czelność pańskiego wystąpienia...

W Ojcowie w latach 1944–1945 znaleźli azyl liczni przedstawiciele ziemiaństwa.

Od lewej: Włodzimierz Czetwertyński, Maria Zamoyska, Teresa Zamoyska, Maria Zamoyska, Gabriela Zamoyska,
Adam Tarnowski, Maria Zamoyska, Jan Zamoyski, Róża Plater-Siemirńska, Maria Tarnowska, Maria Żółtowska,
Róża Zamoyska, Andrzej Żółtowski, Maria i Elżbieta Zamoyskie, Ojców 1945 r. (zbiory rodziny Zamoyskich).



Państwo socjalistyczne w teorii dążyło do upodmiotowienia robotników i chłopów. Próbowano zaspokoić się zatem o zaspokojenie wszelkich potrzeb „nowego człowieka” w postaci pracy, mieszkania, żywności, odzieży, opieki zdrowotnej i emerytalnej, wykształcenia, zorganizowanego wypoczynku, oferty kulturalnej, w zamian za wydajność i akceptację przemian w Polsce.

Awans społeczny łączony był ze środowiskiem miejskim. To przed robotnikami i chłopami otwarto możliwości awansu w strukturach zakładu pracy, partii, lokalnych władz, często pomimo braku potrzebnych kwalifikacji. Było ogromne zapotrzebowanie na ludzi wykształconych. Możliwość stałego zamieszkania w mieście stała się marzeniem tysięcy osób. W latach 1944–1989 wielka fala migracji ze wsi zasiłała miejską tkankę społeczną. Państwo nie mogło zapewnić potrzebnej ilości mieszkań, stąd tysiące ludzi odbywało codziennie podróż do fabryk, łącząc pracę w przemyśle i rolnictwie. Wzrosły również aspiracje zawodowe kobiet, które starano się wspierać tworzeniem sieci żłobków i przedszkoli.

Z drugiej strony pogłębiały się patologie życia codziennego: drobne kradzieże w miejscu pracy, alkoholizm, czy korupcja.

A black and white photograph showing a large group of children playing on a grassy field in front of a long, two-story building with many columns. The children are engaged in various activities, including playing with a large hoop and a ball, and some are sitting on the ground. A netball goal is visible on the right side of the building.

A black and white photograph of a woman in a kitchen, wearing an apron and working at a counter. She is looking down at something in her hands. The kitchen features white cabinets with glass doors, a tiled backsplash, and a small table to the left.



Z naszego frontu

DZIĘKI WŁADZY LUDOWEJ

MAMY PRAWO DO NAUKI

W każdym domu trzeba, by
był choć jeden człowiek, który
długo i ciężko pracuje, aby
dostać się do szkoły i do
kuchni, aby móc się uczyć i
żyć.

Nałoga Władzy Ludowej
w skrajnie trudnych warunkach
walki o wolność i o przetrwanie
państwa, przetrwania i przetrwania
kuchni, aby móc się uczyć i
żyć.

W tym celu Władza Ludowa
walczy o to, aby każdy człowiek
mógł się uczyć i żyć.

W tym celu Władza Ludowa
walczy o to, aby każdy człowiek
mógł się uczyć i żyć.

W tym celu Władza Ludowa
walczy o to, aby każdy człowiek
mógł się uczyć i żyć.

W tym celu Władza Ludowa
walczy o to, aby każdy człowiek
mógł się uczyć i żyć.

W tym celu Władza Ludowa
walczy o to, aby każdy człowiek
mógł się uczyć i żyć.

REAKCJE SPOŁECZNE – OPÓR SPOŁECZNY

Represje stały się metodą podporządkowania społeczeństwa. Ścigano wszelkie przejawy kontestacji systemu. Niemniej i tak, polityka społeczno-gospodarcza rządzących wywołała pozainstytucjonalny i żywiołowy opór jednostek i grup społecznych. Nie można zapominać o działalności podziemia niepodległościowego i Polskiego Stronnictwa Ludowego oraz niekoncesjonowanej opozycji politycznej.

Jako pierwsi wystąpili ziemianie, pozostając w swoich majątkach do momentu formalnego wywłaszczenia. Wielu z nich, wykorzystując luki w prawie, broniło własności odwołując się od decyzji władz.

Brak przekonania o trwałości zarówno narzuconej władzy, jak i realizowanego przez nią programu spowodowały również negatywne reakcje chłopów. Zdarzały się wręcz przypadki zwrotu aktów nadania ziemi, solidaryzowania się z ziemianami, wspierania ich materialnie. Bojkot był częstą odpowiedzią na dostawy obowiązkowe i trudno było przełamać taką postawę nawet sankcjami karnymi i uciskiem fiskalnym. Ponadto wielkie obawy na wsi wywołała także decyzja o kolektywizacji rolnictwa. Wobec spółdzielni produkcyjnych zastosowano bogaty wachlarz form oporu, posuwając się m.in. do dewastacji własnych gospodarstw, niszczenia maszyn, występowania z partii, a nawet zwracania nadziei z reformy rolnej. Odpowiedzią na politykę władz wobec handlu i rzemiosła była wzmożona aktywność niekoncesjonowana.

Proces kierownictwa Państwowych Nieruchomości Ziemskich stał się pretekstem do oskarżenia ziemianstwa jako grupy społecznej. Ława oskarżonych, styczeń 1951 r. (PAP).



Proces „kułaka” Edmunda Szellenbauma. Na prośbę o zmniejszenie dostaw obowiązkowych władze odpowiedziały wyrokiem 4 lata więzienia, luty 1951 r. (PAP).



TROSKA o własność społeczną
jest sprawą każdego z nas

„Nowa Wieś” 1952, nr 33.

KRZYWDA NIEZASŁUŻONA

„My niżej podpisani mieszkańcy kol. Wyznianka oraz robotnicy rolni rozparcelowanego, obecnie gospodarstwa rolnego Romana Ślaskiego, znając dobrze tegoż Romana Ślaskiego s. Stanisława lat ok. 60-ciu stwierdzamy, że w czasie pobytu wśród nas zarówno przed wojną jak i podczas okupacji niemieckiej był człowiekiem prawym, uczciwym i dobrym Polakiem. Nie jest nam wiadomo, aby kogoś z Polaków obciążył czymkolwiek wobec okupanta, natomiast wiadomym nam jest, że sam był przez Niemców więzionych.

Zarówno w odniesieniu do robotników rolnych jak i w stosunkach sąsiedzkich Roman Ślaski był bez zarzutu. Mając to na uwadze wydaje nam się, że osadzenie Romana Ślaskiego obecnie w więzieniu krzywdzi go niezasłużenie.”

Archiwum Państwowe w Lublinie, Urząd Wojewódzki Lubelski, Dział Rolnictwa i Reform Rolnych, sygn. 415, k. 29.

Władze wykorzystały proces Maringe’a do napiętnowania wszystkich środowisk negatywnie nastawionych do zmian w Polsce („Trybuna Ludu” 25 I 1951).

TRYBUNA LUDU

Przy pomocy szajki agentów podziemia, b. obszarników i dygnitarzy sanacyjnych Mikołajczyk chciał zdeorganizować naszą gospodarkę rolną

KOBIETY NA TRAKTORY

„Traktory ruszyły w pole i ludzie przeciw traktorom. Kobiety wszczęły krzyk i alarm. Zaczęto wynosić obrazy oraz śpiewać nabożne pieśni. Jedna z kobiet położyła się pod traktor, obejmując ziemię, ponieważ na jej polu zaczęło. Wszyscy ludzie, cała wieś, wylegli z chat, kto żył: kobiety, mężczyźni, dzieci i starcy, i udali się na pole.

Mieli oni ze sobą i obrazy święte, i kije, i łopaty oraz widły i różne rzeczy. Jakaś kobieta, czemś uderzyła traktor, uszkodzając go. Od tego się zaczęło. Mężczyźni stali po bokach, kobiety zaś parły naprzód. Nikt z pola nie zszedł, każdy pilnował swego pola.”

S. Siekierski, *Etos chłopski w świetle pamiątek*, Kraków 1992, s. 55.

PRZYSTOSOWANIE

Większość społeczeństwa przyjęła jako strategię przetrwania postawę łączącą kompromis i opór. Brak akceptacji dla systemu tracił ostrość w zetknięciu z codziennymi trudnościami. W 1946 r. na czele wielkiego przedsięwzięcia Państwowe Nieruchomości Ziemskie stanął były ziemianin Witold Maringe. Wraz z wieloma osobami z jego środowiska, poszukującymi środków do życia, odbudowywał zrujnowane w czasie wojny rolnictwo, ale równocześnie kład podwaliny pod budowę państwowego sektora rolnego. Nie trzymał się ściśle wytycznych płynących z Warszawy, odwołując się do przedwojennych wzorców, za co zapłacił wieloletnim pobyt w więzieniu (1949–1956).

Chłopi w ramach przystosowania poszukiwali w miarę bezpiecznych form ucieczki od nałożonych na wieś ciężarów, próbując w różny sposób legalizować własne działania. Zaniżali powierzchnię gospodarstw dokonując np. fikcyjnego rozpisywania ziemi na członków rodzinny lub zabiegając o zmianę klasyfikacji gruntów. Rozwinięły się także procedury zbywania płodów rolnych poza oficjalnym systemem dystrybucji. W okresie kolektywizacji duża liczba członków spółdzielni nie angażowała się w żaden sposób w jej działalność. Ciekawym zjawiskiem było przyzwolenie dla masowych zwolnień lekarskich wystawianych chłopom-robotnikom w okresie żniw. Inteligencja, szczególnie o nieodpowiednim pochodzeniu klasowym, poszukiwała zaś bezpiecznych form aktywności zawodowej. Literaci zajmowali się tłumaczeniami, a np. historycy badali odległe okresy dziejów itd. Wiele czynników złożyło się na to, iż w latach 1944–1989 funkcjonowała w Polsce nielegalna i półlegalna sfera wymiany towarowej zwana „spekulacją” lub „czarnym rynkiem”. Była to reakcja na nieefektywny system reglamentacji towarów. Z dobrodziejstwa „czarnego rynku” nie wahali się korzystać nawet funkcjonariusze partyjni.

Dostawy obowiązkowe stanowiły duże obciążenie gospodarstw chłopskich. Konieczne były różne formy przymusu w procesie ich ściągania. Realizacja obowiązkowych dostaw, gromada Frombork, pow. Braniewo, wrzesień 1952 r. (PAP)



SZCZERE MYŚLI

„Był na początku Polski Ludowej okres, w którym gorąco pragnąłem wyrwania się kraju z narzuconych więzów. Później praca w PNZ nauczyła mnie, że można bardzo dużo zrobić nawet wtedy, gdy nie zgadzamy się z częścią zamierzeń reżimu.”

E. Kłoczowski, *Wspomnienia mazowieckiego ziemianina z lat 1897–1951*, Ciechanów 2006, s. 685.

Rozdźwięk pomiędzy „światem zewnętrznym” i „światem wewnętrznym” jednostki przejawiał się w tym, iż uczestnictwo w uroczystościach nie oznaczało poparcia dla rządzących. Ziemianin, po wojnie dyrektor Państwowej Stadniny Koni w Rzecznę, Benedykt Żółtowski powozi zaprzęgiem w pięć koni na pochodzie 1-majowym w Pasłęku. Zarówno odmowa uczestnictwa w pochodzie, jak i wypadek podczas dość ryzykownego przejazdu oznaczały dla Żółtowskiego poważne kłopoty, 1951 r. (zbiory Izabeli Broszkowskiej).

